Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

CENA 20 mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 3 (7042). Środa dnia 4 stycznia 1922 r. Rok XXX

Przyjęcie u p. Naczelnika Państwa.

WARSZAWA. W dn. 1-szym stycznia 1922 r. Naczelnik Państwa przyjmował życzenia noworoczne na Zamku królewskim.

O godz. 11-ej przyjął Naczelnik Państwa J. E. Arcybiskupa Metropolitę Warszawskiego, bezpośrednio zaś potem przedstawicieli Sejmu Ustawodawczego, z p. Wicemarszałkiem Osieckim na czele, oraz Rząd, pod przewodnictwem p. Ministra Spraw Zagranicznych Skirmunta, w zastępstwie nieobecnego Prezesa Rady Ministrów.

W międzyczasie zebrał się Korpus Dyplomatyczny w pełnym składzie, wraz z przedstawicielami misji wojskowych w Sali Rycerskiej do której o godz. 12.30 udał się Naczelnik Państwa w otoczeniu świty. Imieniem korpusu Dyplomatycznego przemówił Dziekan-Nuncjusz Apostolski.

„Panie Naczelniku Państwa!

Członkowie Korpusu Dyplomatycznego, którym przypadł w udziale zaszczyt utrzymywania wzajemnych stosunków z bohaterskim Narodem Polskim, spełniają z zadowoleniem, w tym pierwszym dniu roku przyjemną misję, złożenia Waszej Ekscelencji w imieniu swoich Władców i Naczelników Państw życzenia szczęśliwego i pomyślnego Nowego Roku.

Życzenia te są czemś więcej, niż krokiem grzeczności, lub wysokiej kurtuazji są one, Panie Naczelniku Państwa, wyrazem uczuć, które Pański szlachetny naród, oswobodzony i niezależny potrafił wzbudzić u narodów zaprzyjaźnionych.

Wierna przyjaźń innych państw, którą naród polski pozyskał zarówno swem męstwem w dobie obecnej, jak świetną swoją przeszłością stanowi dlań największą gwarancję nowego życia, która niechaj mu pozwoli rozwijać, wśród ładu i pokoju bogaty zasób jego sił żywotnych i duchowych i zajmować z godnością w gronie Ludów miejsce, które mu wyznaczyła Opatrzność Boska.

Naczelnik Państwa na mowę Nuncjusza odpowiedział:

Ekscelencjo!

Pragnę przedewszystkiem podziękować za życzenia, które Wasza Ekscelencja raczył mi złożyć zarówno w imieniu członków Korpusu Dyplomatycznego, jak i w imieniu ich Władców i Naczelników Państw.

Przyjęty jestem głęboko uczuciami, których wyrazicielem był Wasza Ekscelencja przed chwilą, gdyż odpowiadają one w zupełności szczerej i szczerej przyjaźni, żywionej przez Polskę dla Narodów Zaprzyjaźnionych, których Panowie jesteście godnymi przedstawicielami.

W rzeczy samej, naród mój, świadomy konieczności powszechnego pokoju, jedynie mogącego zabezpieczyć urzeczywistnienie ideału sprawiedliwości, dobrobytu i pomyślne o rozwoju, do których dążą wszystkie narody, właśnie we współpracy z temi narodami pragnie poświęcić wszystkie siły dążeniu do ustalenia utrwalenia ładu, który pozwoli wszystkim narodom, dotkniętym wojną, osiągnąć pełnię pomyślności i rozwoju życia ekonomicznego.

Jestem pewien, że przy wypełnieniu tego wielkiego zadania. Polska będzie mogła liczyć na poparcie państw zaprzyjaźnionych w tem właśnie przekonaniu proszę Panów o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń noworocznych — szczęścia dla Waszych Dostojnych Władców i Naczelników Państw, dla narodów zaprzyjaźnionych i ich godnych przedstawicieli w Polsce.

Następnie udał się Naczelnik Państwa do Sali Awsamblowej, by przyjąć życzenia od zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, prasy, oraz instytucji komunalnych, zrzeszeń i stowarzyszeń.

Pierwszy przemówił imieniem władz cywilnych p. Minister Skirmunt, wyrażając nadzieję, że po tym pierwszym roku pokoju przyjdą dalsze, poświęcone pracy nad odbudową kraju i wyzyskaniem jego bogatych zasobów.

„Mówiąc w imieniu władz cywilnych; chcę wyrazić uczucia, ożywiające wszystkich urzędników polskich, sług Rzeczypospolitej. Służba ta może uginać dla wielu z nas w trudnych, a dla niejednego w bardzo trudnych warunkach, ale jesteśmy szczęśliwi, że służymy dziś naszemu Państwu i wierzymy, że skoro wysiłkiem i pracą całego narodu środki Rzeczypospolitej się wzmogą. Ona o sługach swoich nie zapomni.

Pan, Panie Naczelniku Państwa jesteś tej Rzeczypospolitej pierwszym Dostojnikiem i pierwszym Sługą—szczęść, Ci Boże!

Następnie składał życzenia imieniem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Sztabu Generalnego gen. Sikorski. W przemówieniu swem stwierdził gen. Sikorski niezłomną wolę żołnierza polskiego do stworzenia jaknajdoskonalszej armii, drogą wytrwałej pracy pokojowej, równie krwawemu wysiłkowi, z jakim żołnierz ten odparł wrogi najazd w czasie wojny.

Wreszcie przemówił wiceprezes Rady Miejskiej p. Brzeziński, podkreślając wybitną rolę miast w walce o Odrodzenie Polski.

Z powodu złego stanu zdrowia Naczelnik Państwa wysłuchał przemówienia siedząc i z tego samego powodu Naczelnik Państwa nie wygłosił przemówienia.

Po krótkiem cercle, udał się Naczelnik Państwa do sali Jadalnej, gdzie zgromadzone delegacje wojskowe Legjowych, po krótkiem żołnierskiem przemówieniu dowódcy Okręgu Generalnego gen. Kulińskiego wzniosły trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa.

O godz. 2,15 powrócił Naczelnik Państwa do Belwederu.

O godz. 4-ej po poł. adjutant generalny i Szef Kancelarji Cywilnej z polecenia i w im. Naczelnika Państwa złożyli życzenia noworoczne J. W. Ks. Kardynałowi Kakowskiemu i p. Marszałkowi Sejmu Ustawodawczego.

szym liczebnie klubem w Sejmie, co osiągnie właśnie przez połączenie swych 78 głosów z 21 głosami zwolenników p. Dubanowicza.

Dotychczas berło pierwszeństwa dzierży ugrupowanie p. Witos, którego klub liczy 85 głosów.

Wichura w Krakowie

KRAKOW. W Krakowie przez trzy ostatnie dni szalała wichura i to z tak wielką siłą, że w kilku miejscach zerwała całkowicie dachy. Po za tem, uszkodzonych jest znaczny szereg przewodników telefonicznych i telegraficznych.

Niemcy w Polsce

POZNAN. W ubiegłą niedzielę odczytano z ambon kościołów ewangelickich w całej b. dzielnicy pruskiej odezwę synodu ewangelicki go do wiernych, by nie reemigrowali do Niemiec, lecz optowali na rzecz Polski.

Landru lwowski

LWOW. Lwów ma swoją sensację, która dorównać może aferze paryskiego Landru. W ubiegłą sobotę policja oddała sądowi sprawę niejakiego Cieślewskiego, lat 24, dawniej ślusarza, ostatnio zaś konduktora tramwajowego, który na gruncie lwowskim grasował na wzór paryskiego Sinobrodego wśród panien sklepowych i pokojówek. Jedna z jego kochanek odebrała sobie życie przez otrucie, druga zaś rzuciła się pod pociąg. Kilka innych zwróciło się przeciwko Cieślewskiemu do Sądu, żądając odszkodowania i ukarania. Jedna ma z Cieślewskim dzieci, inne zaś spodziewają się potomstwa. Wszystkie są zarażone syfilisem. Sprawa ta będzie wkrótce przedmiotem rozpraw sądowych.

Ograniczenie działalności czerezwyczajek

MOSKWA. Kongres sowietów uchwalił, wobec dostatecznego rzekomo wzmocnienia władzy sowieckiej, ograniczyć na przyszłość działalność czerezwyczajki.

Dalsze represje w Egipcie

SUEZ. Transport angielski uprowadził tej nocy w nieznanym kierunku Saada Paszę i pięciu jego powierników.

Zderzenie pociągów

PIOTRKOW. Pociąg osobowy, dążący z Warszawy w stronę Częstochowy wpadł na stacji Baby na pociąg towarowy. Trzy wagony towarowe rozbite, parowóz i wagon bagażowy pociągu osobowego uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

TELEGRAMY

Zasiłki rządowe dla inwalidów

WARSZAWA 3. Jak dowiaduje się „Przegląd Wieczorny”, na wniosek Ministerjum skarbu Rada ministrów uchwaliła już w listopadzie powiększenie zaliczek na poczet pensji inwalidzkiej, określonej specjalną ustawą sejmową, która ma w tej mierze nastąpić.

Obecnie odpowiedni projekt noweli do ustawy sejmowej o pensji inwalidzkiej ma być rozpatrzony przez Radę ministrów, poczem wejdzie na porządek dzienny obrad sejmowych. Po ogłoszeniu ustawy tej pan minister skarbu będzie w możności wydać odpowiednie rozporządzenie.

Tymczasem inwalidom wypłacane są na poczet ich pensji zwiększone zasiłki.

Losy grupy p. Dubanowicza

WARSZAWA 3. „Przegląd Wieczorny” dowiaduje się z kół sejmowych, że w ugrupowaniach klubowych zajść mają wkrótce pewne zmiany.

Uchodzi mianowicie za rzecz pewną, iż grupa p. Dubanowicza, powstała z rozbicia się klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego, przestanie w najbliższej przyszłości istnieć jako samodzielne ugrupowanie i połączy się z sejmowym klubem Zw. Ludowo-Narodowego.

Odgrywają tu rolę względy taktyczne. Związkowi L. Nar. chodzi o to, by stał się najsilniej-

Projekt nowej ustawy przemysłowej.

Nareszcie doczekaliśmy się chwili, że projekt ustawy przemysłowej, który był otoczony tak wielką dotąd tajemnicą, przestał być zagadką i można się już w nim rozpatrzeć. Stanie się on przedmiotem bardzo ścisłych i krytycznych badań, do czego daje dużo materjału i sposobności; nim to się jednak stanie, podajemy zasadnicze przepisy, tyczące się specjalnie rzemiosła i to tylko w zarysach, z powodu otrzymania projektu tuż przed zamknięciem numeru.

Podstawą tego projektu jest definicja, co uważa się za przemysł? Za przemysł w rozumieniu niniejszej ustawy uważa się wszelkie zatrudnienia zarobkowe, wykonywane samoistnie i stale; a to bez względu na to, czy zatrudnienie takie lub przedsiębiorstwo jest wytwórcze, przetwarzające, przerabiające, czy handlowe lub usługowe. Za przemysłowca w rozumieniu niniejszej ustawy uważa się każdego, kto wykonuje przemysł podlegający przepisom tej ustawy, a to bez względu na to, czy przemysł ten jest zatrudnieniem lub przedsiębiorstwem wytwórczem, przetwarzającem, przerabiającem, czy też handlowem lub usługowem.

Z tego powodu każda osoba, może wykonywać przemysł, o ile ustawa nie przewiduje w tym względzie wyjątków lub ograniczeń, przyczem pozostałą w mocy nabyte dotąd uprawnienia przemysłowe. Po uchwaleniu nowej ustawy, każdy może pisemnie zgłosić zamiar wykonywania wybranego przez siebie przemysłu i o ile tenże nie wymaga koncesji, otrzyma od władzy przemysłowej kartę przemysłową. Wspomniany projekt ustawy rozróżnia 2 rodzaje przemysłu; koncesjonowany i wolny, przyczem całe prawie rzemiosło uważa się za przemysł wolny. Przemysł koncesjonowany przewiduje 14 rodzai, w czem znachodzimy przemysł budowniczych oraz przemysł murarski i ciesielski, nadto kominiarski i gospodnio-szynkarski; zresztą wszystkie inne rzemiosła mogą być wykonywane przez wszystkich bez żadnych dowodów uzdolnienia.

W przemyśle koncesjonowanym cenzus uzdolnienia ustali minister handlu i przemysłu, jednak władzy przemysłowej przysługuje prawo wydać koncesję i bez tego. Nadto tenże minister może poszczególne gałęzie przemysłu zwolnić z pod przemysłu koncesyjnego, zaś powiększyć listę przemysłowców koncesyjnych może tylko nowa ustawa.

Władza przemysłowa wojewódzka jest właściwą instancją do wszelkich spraw wypływających, z nowej ustawy przemysłowej, której kompetencje mogą być przelane na magistraty tych miast, które będą władzami przemysłowymi (z poruczonego zakresu działania) i posiadają zorganizowaną administrację dla spraw przemysłowych.

W Małopolsce istnieją tylko cechy przymusowe, w Wielkopolsce mogą tworzyć się cechy dobrowolne, a dla rzemiosła także cechy przymusowe, w Królestwie są tylko cechy dobrowolne dla majstrów w miastach. Projekt ustawy przewiduje obok przymusowych izb rękodzielniczych tylko dobrowolne cechy i związki cechów, zauważając, że to samo uchwalił Zjazd C. T: rzemieślniczego w Warszawie w październiku 1921 r.

Na członków cechów przyjmowane być mogą osoby, wykonujące samodzielnie przemysł, dla którego cech utworzony został. Zakres działania cechów określa ramowo projekt ustawy, który określa okręg pojedyńczych cechów najwyżej na powiat, nadto postanawia, aby zadania cechu; ustrój jego zarządu i stosunki prawne członków ustalał statut potwierdzony przez władzę przemysłową. Sprawami cechu zawiaduje zebranie członków cechu i wydział złożony z starszego i podstarszych. Wykształceni zawodowo czeladnicy, zatrudnieni stale u członków cechu, mogą przez wybrany przez siebie „wydział pomocników“ współdziałać w granicach zakreślonych ustawą i statutem w spełnianiu zadań cechu. Projekt ustawy nie nakłada jednak obowiązku cechom, jako organizacjom dobrowolnym tworzenia względnie przyjmowania do współpracy wydziału pomocników. Bardzo charakterystycznem przepisem w art. 89 jest postanowienie, że mimo ustroju dobrowolnego cechów, nie wolno odmówić przyjęcia na członka cechu, jeśli starający się odpowiada warunkom ustawowym i statutowym. Również projekt postanawia w art. 117, że wszelkie dotychczas istniejące cechy i stowarzyszenia przemysłowe będą obowiązane w terminie do 3 miesięcy, licząc od dnia wejścia ustawy w życie, przedłożyć władzy przemysłowej nowe statuty, odpowiadające przepisom tej ustawy do zatwierdzenia, pod groźbą przymusowego ich rozwiązania.

Cechy mogą się łączyć w związki, które zatwierdza władza przemysłowa danego województwa, jeśli zaś zamułą swą działalnością miejscowości sąsiednich województw, wymagane jest pozwolenie ministra handlu i przemysłu jest pozwolenie ministra handlu i przemysłu. Zadaniem związku cechów, jest ułatwianie cechom, należącym do związku i izbom rękodzielniczym spełnianie ich zadań ustawowych, oraz występowanie wobec władz z wnioskami i projektami, tyczącemi się ogólnych interesów przemysłowych, które są zastąpione w związku lub w należących do niego cechach. Związek cechów rządzi się własnym statutem, stoi pod ścisłą kontrolą władzy przemysłowej, która ma prawo wysyłania swego delegata na posiedzenia z prawem unieważniania uchwał.

Waluty obce

Ogłoszono ustawę z dnia 17 grudnia 1921 r. w przedmiocie udzielenia min. skarbu pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Ministrowi skarbu udziela się na czas do końca 1922 r. pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, mających na celu regulację obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Rozporządzenia te dotyczyć mogą w szczególności warunków posiadania, nabywania, gromadzenia walut zagranicznych i dewiz, dysponowania, lombardowania i innych obrotów niemi oraz dokonywania tranzakcji w tych walutach, obrotów markami polskiemi w stosunku do krajów zagranicznych, wywozu za granicę walut zalut zagranicznych i dewiz, marek polskich, oraz wszelkich wogóle papierów i nadzoru nad całokształtem obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi.

Przepis powyższy nie stosuje się do posiadania walut zagranicznych i dewiz, co do których posiadacz udowodnił, że otrzymał je bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny.

Upoważniono ministra skarbu do wydawania rozporządzeń w przedmiocie wyznaczania premji dla osób, które przyczyniły się do wykrycia przekroczenia rozporządzeń, wydanych na mocy niniejszej ustawy, lub do ujęcia sprawców.

Osoby, wykraczające przeciw postanowieniom, zawartym w rozporządzeniach ministra skarbu, wydanych na podstawie niniejszej ustawy, ulegają karze za występek:

a) na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i pruskiej—więzienia do 5 lat i grzywny do 10 miljonów marek.

b) na obszarze b. dzielnicy austrjackiej (i węgierskiej)—aresztu ścisłego do 5 lat i grzywny do 10 miljonów marek.

Jeśli przestępstwo nie wypływa z chęci zysku, można ograniczyć się do grzywny.

Jeśli czynności, stanowiące przestępstwo, uprawiane są zawodowo, to nie może być wymierzona kara niższa, niż rok więzienia lub aresztu ścisłego, oraz 5 miljonów marek grzywny; grzywna może być w tym wypadku zwiększona do potrójnej wysokości sumy, stanowiącej przedmiot przestępstwa lub wartości innego przedmiotu przestępstwa.

Przy nieuprawnionym wywozie walut zagranicznych i dewiz, marek polskich oraz wszelkich wogóle papierów wartościowych za granicę (przemytnictwie walut i walorów) może być grzywna zwiększona do potrójnej wartości wywożonych przedmiotów, chociażby przestępstwo nie było popełnione zawodowo.
wdrożono postępowanie karne.
winna być orzeczona kara więzienia lub aresztu ścisłego w wysokości według uznania sądu, jednak nie przekraczającej 2 lat.

Prócz kar powyższych może być wyrokiem sądowym orzeczona konfiskata sum pieniężnych będących przedmiotem przestępstwa, bez względu na to, czyją stanowią własność. Przy przemytnictwie walut i walorów konfiskata wywiezionych wartości musi być orzeczona.

Karom tym ulegną również osoby, winne usiłowania lub udziału w przestępstwie.

Osoby, skazane na karę, przewidzianą w art. 4, można wyrokiem sądowym pozbawić na przeciąg czasu do lat 5 prawa prowadzenia handlu lub zarządzania przedsiębiorstwem handlowem.

W wypadkach przemytnictwa walut lub walorów należy na wniosek prokuratora zarządzić

Wojciech Cwibal.

Żywe Bóstwo Czcicieli Szatana.

(POWIEŚĆ FANTASTYCZNA). (3

(Ciąg dalszy).

Tak! inaczej musiałbyś tam stać teraz, w mroku, na plusze, w błocie, pośród szczerego pola, w głuszy i pustce.. W zatraceniu wierutnem.. Bracie! tam już człowiek całkiem jak mucha—z góry ktoś klapnie i—trup... Tutaj zawsze mocno już lepiej, chociaż ten ogień, koledzy... życie,. tam zaś pustka i ten straszliwy król nocy—lęk...

* * *

Mocno się kiwnął raz i drugi nasz kapral Borek, nieledwie by zamorusaną gębą w sam środek ognia wleciał, spłoszył się jednak, błędnie spójrzał w około—;byłbym zasnął.... o Jezu Miłosierny! placówki nie zmienione stałyby do samego rana! zdegradowali by mnie napewno, albo i jeszcze coś gorszego!!. Czemprędzej też zerwał się na równe nogi, przeciągnął się zamaszyście ze wszystkiej mocy, a czując; że go spik jeszcze do cna trzyma na uwięzi, zerwał niecierpliwie swój stalowy kask z głowy, by zimne krople deszczu resztki senności ze łba mu wypłukały.

„;Która też może być godzina?“ zgrabiałemi rękoma domacał się w kieszeniach sierżanckiego zegarka, „;za dziesięć dwunasta; chwała Panu Bogu! już czas warty zmienić, skończyło się najgorsze, teraz zbudzę tego „ofermę“, „frajtra“ Wawrzeniaka,, niech sobie do rana przy ogniu medytuje!!...

Mitrężył się chyba z dwa długie pacierze nasz pan kapral Borek nim zdołał dobudzić swych rozespanych ludzi. Prawie przemocą, zmusił ich do powstania, powtykał im, jak bezradnym dzieciom; najeżone bagnetami karabiny w ręce, wreszcie, gdy już trochę przy ogniu oprzytomnieli, poprowadził na zmianę towarzyszy. Pierwsze trzy placówki zmieniono bez wypadku, została ostatnio wysunięta wedeta—na grobli tuż przy mostku nad strumykiem. Był to najpoważniejszy posterunek, o ile posterunki na tyłach armji można nazywać poważnemi, powierzony też został doświadczonemu, staremu żołnierzowi, Michałowi Zambrowskiemu.

Możecie sobie wyobrazić zdziwienie i przestrach kaprala Boreka, gdy na wyznaczonym miejscu szeregowca Zambrowskiego nie zastał...

Nie było go na grobli, nie było ani na mostku; nie było na drodze.. Nie pomogły nawoływania—przepadł jak kamień w wodę.

„;Zdezertował czy co?“

Kapral trochę pomedytował, postawił jednak świeży posterunek, zaś z zużowanemi żołnierzami czemprędzej wrócił do obozu.

„Trzeba sierżanta zbudzić, ale zdaje się trudna to będzie sprawa, zeklnie mnie jeszcze, albo co?. myślał sobie frasobliwie.

Sierżant nadspodziewanie dzisiaj spał nadzwyczaj czujnie, wysłuchał uważnie raportu,, kazał sobie przynieść z taboru stajenną latarnię, wziął kilku żołnierzy i poszedł z niemi na groblę.

Długo szukał po grobli, na mostku i w rowie, wreszcie znalazł to, co chciał,—karabin Zambrowskiego.

„;No; chłopcy; wracajmy; nie mamy co się tu już tłuc, jak Marek po piekle. W nocy wszystkie koty szare. We dnie się przyjdzie, to, jeżeli deszcz śladów nie spłucze, wnet wytropimy naszego ptaszka!!..

Rankiem, skoro tylko siwy świt obielił trochę niebo, zerwał się sierżant czemprędzej z wilgotnego posłania, sprawdził czy kuchnie wyszły na pozycję o właściwej porze, zbudził swoich żołnierzy, skrzyczał ich trochę, dla większego posłuchu; i czemprędzej poszedł do porucznika z raportem o wypadkach ubiegłej nocy; w dezercję Zambrowskiego absolutnie nie wierzył, znał go jako żołnierza bardzo dobrego, zresztą podczas swej dwudziestoletniej karjery wojskowej zdążył już trochę poznać ludzi, z drugiej jednak strony tajemniczego tego zniknięcia nie umiał sobie w żaden sposób wytłomaczyć...

„Żołnierz dobry, napewno nie dał by się podejść, zresztą deszcz i taka ciemnota, może... albo kto by to mógł zrobić, żeby takiego draba porwać jak szczeniaka?

Adjutant zły, że mu słodki sen przerwano, przyjął sierżanta bardzo cierpko. Wiadomość o zniknięciu Zambrowskiego nie zrobiła na panu poruczniku żadnego wrażenia.

„Zdezertował napewno“ zawyrokował.

„Panie adjutancie, to był mój najlepszy żołnierz!!.. próbował tłumaczyć sierżant.

„;Ano to ładnych w takim razie macie żołnierzy! Co się z nim stało? Djabeł go porwał czy co? Zapadł się pod ziemię? Lepiej zróbcie dzisiaj porządek z temi trupami w chałupach, trzeba je po ludzku pochować; bo gotowiśmy jeszcze się od tego zaduchu wszyscy pochorować“

„Trzeba będzie chyba; takie drągi z hakami postrugać i powywłóczyć te cielska ,inaczej nikt nie da rady“ próbował odwlec niemiłą robotę sierżant.

„;Róbcie jak chcecie; byleby mi trupy były pochowane“.

* * *

Przed samem południem przygalopował samotrzeć z dwoma ordynansami dowódca baonu, skrzyczał sierżanta za opieszałość w służbie, że mu żołnierzy, niby kura na wiosnę pierze, po polu gubi. Adjutantowi też się trochę dostało. Prowiantowy ledwie na nogach ze strachu ustał, tak się kapitan na niego rozżarł za marną zupę.

„;Dzisiaj jeszcze powinny nadejść; ciężki tabor amunicyjny, ambulans pułkowy i kompanja techniczna; dowódca pułku rozkazał, żeby te oddziały stanęły w Horkach. Do wieczora, panie adjutancie, pan przypilnuje, żeby te chałupy były doszczętnie spalone. Niewiadomo na jaką straszną chorobę ci nieszczęśliwcy poumierali, mogła by się jeszcze, co nie daj Boże, cała armja zarazić. Chłopcy!! żeby mi się żaden nie ważył cośkolwiek wziąść z tych chałup, za to, pamiętajcie, kula w łeb; pan, panie adjutancie, sam osobiście obstawi wartami i przypilnuje, żeby nic nie wyniesiono z tych domów“.

(D. C. N.).

...czasowe aresztowanie osoby, przeciw której wdrożono postępowanie karne.

W byłej dzielnicy rosyjskiej: art. 527 i 895 u. p. k. nie będą stosowane; wyroki sądów okręgowych są ostateczne i mogą być zaskarżone jedynie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów o zaskarżaniu wyroków, drogą kasacji.

W b. dzielnicy austrjackiej: oskarżonemu nie służy prawo sprzeciwu przeciw aktowi oskarżenia; odwołanie od kary nie może nastąpić.

W b. dzielnicy pruskiej sąd nie może odmówić otwarcia postępowania głównego.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie dziesiątego dnia po ogłoszeniu.

Z dniem tym przestaje obowiązywać ustawa z dnia 3 lipca 1921 r. w przedmiocie udzielenia rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

KRONIKA

— ROZKŁAD POCIĄGÓW, w stronę Warszawy od 1-go Stycznia 1922 roku jest następujący:

Odchodzą ze stacji Kalisz: 3 g. 06 m. rano; 6 g. 23 rano (kurjer); 6 g. 36 m. rano (do Łodzi); 2 g. 58 m. w południe i 10 g. 51 wieczorem.

—ZARZAD STOWARZYSZENIA WŁASCICIELI nieruchomości m. Kalisza przypomina panom członkom Stowarzyszenia, że w nadchodzący czwartek, to jest 5 b. m. o godz. 7-ej w gmachu Stow. rzemieśn. chrześcijańskich odbędzie się Ogólne Zebranie miesięczne (dyskusyjne) i prosi o liczne przybycie.

— Z KOŁA.

Kończymy rok stary szeregiem smutnych wypadków:

Po tragicznej śmierci Diesnera, dowiadujemy się, że urzędnik Kolskiego Oddziału Warszawskiego Syndykatu Rolniczego—Nienautowski, jadąc do domu na wilję wypadł z wagonu i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek miał miejsce przed Skierniewicami, gdzie wskutek natłoku wyrwały się całe drzwi wagonowe. Wraz z Nienautowskim wypadło dwóch żołnierzy, lecz ci ponieśli tylko ciężkie obrażenia. Smutne to zajście weźmie chyba pod uwagę Ministerstwo Komunikacji.

Dowiadujemy się z nadeszłej dziś depeszy, że wczoraj zmarł w Poznaniu Kazimierz Rokossowski, długoletni mieszkaniec Koła, następnie Kalisza, a ostatnio po długiej tułaczce po Rosji urzędnik cukrowni w Zbiersku.

Wszyscy mamy oczy zwrócone na dzień jutrzejszy, na rok nowy i zadajemy sobie mimowolne pytania: co nam ten nowy okres czasu przyniesie, czy człowiek pracujący z natężeniem wszystkich zmysłów będzie mógł oglądać owoce swoich wysiłków. Ano, zobaczymy!

Civis.

— DANINA.

Przepisy wykonawcze do ustawy o daninie majątkowej mają zostać ogłoszone w środę, 4 stycznia w „Dzienniku ustaw“.

— WPROWADZENIE ZŁOTYCH POLSKICH.

Podług krążącej w Warszawie pogłoski, zamierza ministerstwo skarbu przedłożyć Sejmowi projekt zamiany marek na złote polskie. Zamiana nastąpić by miała już w maju 1922.

— S. P. JAN FRUZINSKI.

Zmarł w Warszawie ś. p. Jan Fruziński, znany przemysłowiec.

— WISŁA RUSZYŁA.

Wskutek trwającej od 15 dni odwilży i częstych deszczów, ruszyły wody na Wiśle, pod Warszawą na całej szerokości Wisła była pod lodem 20 dni.

— SAMOBOJSTWO LEKARZA W WARSZAWIE.

W mieszkaniu własnem przy ul. Szpitalnej Nr. 1, odebrał sobie życie za pomocą wystrzału z rewolweru w głowę 54 letni Aleksander Białobrzeski, lekarz medycyny. Policja zastała już zwłoki. Denat pozostawił list adresowany do X. komisarjatu, w którym; jako przyczynę samobójstwa podał—silny rozstrój nerwowy.

— WICHURA W WARSZAWIE.

Szalejąca przez wieczór i noc Sylwestrowską oraz wczoraj rano wichura, poczyniła mnóstwo szkód szczególnie w okolicach podmiejskich. Wicher, który nawet wielu przechodniom utrudniał iść, pozrywał w mieście szyldy i dachy, wywrócił mnóstwo parkanów i drzew. Nie obeszło się bez wypadków.

— MANUFAKTURA DO ROSJI.

Zang. „Ł. Folkszt.“ podaje następującą wiadomość: W zeszłym tygodniu bawił w Łodzi bogaty kupiec rosyjski z Samary, który tu zakupił mnóstwo różnych towarów bawełnianych za sumę około 100.000.000 mk. Towar z Łodzi wyśle się do Konstantynopola, a stamtąd morzem Czarnem do Rosji.

Grupa kupców łódzkich rozpoczęła przygotowania w celu eksportowania towarów łódzkich do Rosji przez Gdańsk i kraje nadbałtyckie. Niektórzy z nich już wyjechali w tym celu do Gdańska.

— Z PUŁKOWNIKA NA STANGRETA.

W tych dniach w Warszawie z rozporządzenia Komisarjatu Rządu aresztowano stangreta „Tatersalu“ Kimowicza. I niebyłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby owym Kimowiczem nie był głośny ongiś pułkownik rosyjski Czichaczew, który podrobiwszy sobie fałszywe dokumenty przyjechał do Polski, jako polski repatrjant, wstąpiwszy na posadę stangreta do „Tatersalu“.

Nasuwa się przy tej okazji pytanie: ilu podobnych Czichaczowów przebywa w Polsce pod fałszywemi polskiemi nazwiskami?

— ODSZKODOWANIE ZA ZABITE ZWIERZETA. Na zasadzie rozporządzenia ministra rolnictwa ustanowiono następujące normy odszkodowań za zwierzęta, zabite z polecenia władz państwowych oraz padłe skutkiem szczepień ochronnych zarządzonych przez władze. 1) za konie: a) za źrebięta do 1 roku do 12.000 mk., b) za źrebięta od 1—2 lat do 30.000 mk.; c) za źrebięta od 2—3 lat do 60.000 mk., d)) za konie robocze od 3 lat 90.000 mk., e) za konie podrasowane z udowodnionem pochodzeniem do 160.000 mk., f) za klacze i ogiery zawodowe, co do których właściciel wykaże się rodowodem, norma odszkodowania może być podwyższona o 25 proc. 2) za muły do 40.000 mk. 3) za osły do 320.000 mk., 4) za bydło rogate: a) za krowy bezrasowe i woły do 45.000 mk., b) za buhaje rozpłodowe do 70.000 mk., c) za jałowiznę do 2 lat do 30.000 mk, d) za cielęta do pół roku do 12.000 mk., oe) za cielęta, jałowiznę, krowy, buhaje, rasowe z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być podwyższona o 25 proc. 3) trzodę chlewną, za cent. metr. żywej wagi do 18.000 mk. za materjał zarodowy z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być podniesiona o 25 proc. 44) za owce i kozy do 6.000 mk. a) za jagnięta i koźlęta 1.200 mk.. za materjał zarodowy z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być podwyższona o 25 procent.

Powyższa norma odszkodowań obowiązuje od 1 stycznia 1922 r. jednocześnie tracą moc obowiązującą normy szacunkowe ustanowione w dniu 28 stycznia 1921 roku.

— NOWE CZASOPISMO NAUCZYCIELSK.

Brak czasopisma zawodowego, przeznaczonego dla najszerszych warstw nauczycielstwa, przytem apolitycznego i niezależnego, odczuwać się daje dotkliwie na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Aby wypełnić tę lukę, pocznie wychodzić w Poznaniu z początkiem roku przyszłego dwutygodnik „Przyjaciel Szkolny“. Będzie to wydawnictwo zupełnie niezależne, nie będące organem partji która to pokolicznoć sprzyjać będzie swobodnemu wypowiadaniu na jego łamach wszelkich myśli związanych z kulturalno-oświatową działalnością nauczycielstwa polskiego, „Przyjaciel Szkolny“, nie zaniedbując spraw ogólno-zawodowych, maksimum wagi kłaść będzie na sprawy obchodzące szkolnictwo i rzeszę nauczycielską ziem zachodnich, a więc województwa Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego. Na treść składać się będą rozprawy z dziedziny wychowania i nauczania szkolnego, artykuły ogólno-naukowe, wskazówki praktyczne, lekcje wzorowe, dalej notatki z życia organizacyjnego, wreszcie sprawozdania i oceny książek, czasopism itp. „Przyjaciel Szkolny“ ukazywać się będzie regularnie z początkiem i w połowie każdego miesiąca objętości 16-tu stron, formatu dużej 8-ki. Pomimo wysokich kosztów wydawniczych, cenę prenumeracyjną ustalono w niewielkiej kwocie 180 marek polskich kwartalnie, uprzystępniając „Przyjaciela Szkolnego“ najmniej nawet zasobnym sferom nauczycielskim. Do czasu ukonstytuowania się komitetu redakcyjnego, czasopismo podpisywać będzie p. Leonard Borkowski. Redakcja mieści w Poznaniu przy ul. Różanej Nr. 4a i przyjmuje już przedpłatę na „Przyjaciela Szkolnego“ do chwili zorganizowania prenumeraty za pośrednictwem poczty. (Nr. konta w Pocztowej Kasie Oszczędności Poznań 202920).

OFIARY:

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych złożył p. Armand Deutschman na repartjantów 5000 marek.

Bolesławostwo Chrzanowscy zamiast powinszowań noworocznych w połowie na zdemobilizowanych i inwalidów wojennych mk. 3000.

Na zabawie dnia 28. 12. 21 r. u pani Golańskiej panowie, wywdzięczając się za żetony kotyljonowe, złożyli na ręce jej córki panny Zofji dla inwalidów wojennych 3200 marek.

Zamiast powinszowań noworocznych Władysławostwo Szyszczyńscy składają mk. 800 na inwalidów.

Na plebiscyt Wileński Fr. Pałuszkiewicz, A. Kujawiak, ks. W. Kłółdkowski, M. .M. Męczyńska i A. Golańska po 100 mk. każdy; razem 500 marek.

60 miljardów wpływów.

Nasza sytuacja finansowa szybko się poprawia. Tempo maszyny drukarskiej zwalnia z dniem każdym a jednocześnie wzrastają wpływy skarbowe.

Jak się dowiaduje „Kur. Poniedz.“ skarb państwa otrzymał w grudniu poważnye zasiłki. I tak złoto i brylanty nadesłane przez rząd Sowietów oceniają na kilkadziesiąt miljardów. Poznańskie przekazało kilka miljardów, złoto nadesłane z Małopolski wynosi około miljarda i takąż sumę otrzymano ze sprzedaży koni odebranych od Niemców. Ogółem suma wpływów za miesiąc grudzień 1921 r. oceniana jest na 60 miljardów mk.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Kalisza podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 10 stycznia 1922 r. o godz. 10-ej rano przed budynkiem taboru miejskiego na N. Rynku odbędzie się licytacja na sprzedaż 6 par koni taboru miejskiego.

Warunki licytacji przejrzeć można w biurze Magistratu w godzinach biurowych.

Kalisz, dnia 31 grudnia 1921 r.

3384 MAGISTRAT.

Zginęło odroczenie wojskowe
wydane przez P. K. U. w Kaliszu na imię Dawida Wieruszewskiego rocznik 1893. 14

Zginęła karta zwolnienia
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Szczepana Łyskawki rocz. 1897. 3

Zginęła karta bezterminowego urlopu
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imie Wincentego Hofmana rocz. 1893. 2